

Dr hab. Natasza Szutta, prof. UG
Instytut Filozofii UG
Ul. Bażyńskiego 4
80-809 Gdańsk
natasza.szutta@ug.edu.pl

Ocena dorobku
DR. PIOTRA MACHURY
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego
doktora habilitowanego nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia

Pan doktor **PIOTR MACHURA** uzyskał stopień zawodowy magistra filozofii (2002) oraz stopień naukowy doktora filozofii (2006) na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach; tytuł rozprawy doktorskiej: *Ideal człowieka – filozofa w koncepcji Alasdaira MacIntyre’a* (promotor – prof. dr hab. Halina Promieńska, recenzenci – prof. dr hab. Adam Chmielewski, dr hab. Danuta Ślęczak-Czakon). Od 2006 roku jest zatrudniony w Instytucie Filozofii UŚ w Zakładzie Etyki, najpierw na stanowisku asystenta (2006), następnie adiunkta (2007).

Zainteresowania badawcze dr. Piotra Machury mieszczą się w dyscyplinie filozofia ze szczególnym uwzględnieniem etyki, metaetyki oraz filozofii społecznej.

1. Główne osiągnięcie naukowe Habilitanta

Habilitant jako główne osiągnięcie naukowe przedłożył książkę pt. *Wokół koncepcji dobra we współczesnym neoarystotelizmie anglosaskim: normatywność, działanie, praktyki* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2019). To obszernie dzieło (ss. 422), którego celem jest prezentacja i obrona współczesnego arystotelizmu jako pełnoprawnej – dobrze ugruntowanej, spójnej i praktycznej – teorii etycznej, będącej w stanie odpowiadać na doniosłe wyzwania stawiane obecnie etyce i etykom. To zadanie Habilitant realizuje w pięciu krokach.

W pierwszym rozdziale Autor wyjaśnia, od czego rozpoczął się i na czym polegał powrót do filozofii Arystotelesa. Zwraca trafnie uwagę na rolę E. Anscombe i A. MacIntyre’a, którzy w połowie ubiegłego stulecia, propagując powrót do filozofii moralnej Arystotelesa, przemodelowali dyskurs etyczny. Wprowadzili nowe tematy, nową perspektywę i – co bardzo ważne – nowego, równoprawnego partnera (obok utylitarystów i deontologów) w debacie etycznej. Obecnie trudno znaleźć dyskusję i subdyscyplinę etyczną, w której nie byłoby obecni etycy cnót. Habilitant nie godzi się jednak – co wyrażnie wielokrotnie podkreśla – na redukcję neoarystotelesowskiej etyki do etyki cnót. W kolejnych rozdziałach podkreśla, że jest ona znacznie węższa i pomija ważne elementy koncepcji etycznej Stagiryty oraz jej współczesnych kontynuacji.



Drugi rozdział Dr Machura poświęca nakreśleniu struktury Arystotelesowskiego schematu pojęciowego, przez co rozumie uchwycenie istotnych elementów, bez których myśl Stagiryty byłaby zupełnie niezrozumiała. W skład tego schematu wpisuje m.in. kategorie aktu i potencji, natury i celu, duszy i rozumu, eudajmonii i cnoty. Jedną z najważniejszych kwestii diskutowanych w tym rozdziale jest sposób rozumienia przez Arystotelesa naturalnej funkcji człowieka i, w konsekwencji, jego celu – dobra, które powinien w swoim życiu realizować (interpretacja inkluzywistyczna vs intelektualistyczna). Inną fundamentalną kwestią rozważań Autora jest pozycja i funkcja cnot względem celu – dobra ludzkiego życia jako całości: czy należy je rozumieć jako wyłącznie środki do osiągania ludzkiego celu, czy może jako dobro samo w sobie. Habilitant broni inkluzywistycznej interpretacji ludzkiego celu i instrumentalnej roli cnot.

Trzeci rozdział dr Machura poświęca zagadnieniu normatywności i problemowi uzasadnienia moralności. Mierzy się z zasadą radykalnego oddzielania świata faktów od świata wartości zalecaną przez D. Hume'a („gilotyna Hume'a”), jak i G. E. Moore'a („błąd naturalistyczny”) czy jej bardziej współczesną odsłoną J. J. Thomson. Autor prezentuje i dyskutuje różne propozycje rozwiązania problemu normatywności (m.in. C. Korsgaard, D. Copp). Ostatecznie, odwołując się do szeroko diskutowanego rozróżnienia B. Williamsa pojęć wąskich (*thin*) i gęstych (*thick*), za T. Chapellem argumentuje, że nie istnieją wąskie normatywne pojęcia (jak np. „dobre” lub „złe”). Wszystkie one zakładają także określoną deskrypcję – jak choćby możliwości ich poprawnego lub niepoprawnego użycia, które mają silnie kontekstualny charakter. To pozwala na wniosek, że pomiędzy światem wartości i światem faktów nie istnieje żadna przepaść. Nic nie stanowi zatem przeszkody, by fundować normatywną teorię etyczną bazując na analizie ludzkiej natury, jak to czynił m.in. Arystoteles i jego współcześni kontynuatorzy.

W rozdziale czwartym Autor wraca do problemu, czym jest szczęście rozumiane jako realizacja ludzkiego dobra. Dr Machura wychodzi od wyjaśnienia roli przyjemności w koncepcji Arystotelesa oraz dyskusji z hedonizmem. Wiele uwagi poświęca analizie problemu ludzkich pragnień i motywacji. W odpowiedzi na pytanie, czym jest ludzkie dobro – dobre życie oraz cnota i cnotliwe działanie odnosi się do ujęć wielu filozofów (D. Russella, J. McDowella, P. Foot). Wyraźnie inspirowany A. MacIntyre'a koncepcją praktyk i ich dóbr wewnętrznych oraz poszukiwaniem jedności – spójności – ludzkiego życia, cnot (?). Mocno akcentuje ich historyczne i kulturowe determinanty. W ostatnim podrozdziale Autor jednoznacznie odcina się od redukcji etyki Arystotelesa do etyki cnot, argumentując, że dobre życie to znacznie więcej niż posiadanie moralnie dobrego charakteru.

W rozdziale piątym Habilitant wykracza poza określanie indywidualnego dobra człowieka, w kierunku rozpoznania dóbr innych ludzi, całych grup społecznych i wspólnot politycznych. W tym kontekście prezentuje m.in. koncepcje M. Nussbaum i A. Sena, sformułowane w kategoriach ludzkich uprawnień, które umożliwiają człowiekowi realizowanie swoich podstawowych wolności. Podkreśla, że wyliczone skrupulatnie przez tych autorów uprawnienia mogą służyć do oceny instytucji oraz różnych społecznych, ekonomicznych i politycznych rozwiązań aktualnie funkcjonujących w wielu miejscach na świecie. W kolejnym podrozdziale omawia najważniejsze – jego zdaniem – praktyki, jakimi są rodzina, praca i edukacja. Jednocześnie wskazuje na ich dobra wewnętrzne, które są głęboko powiązane z indywidualnym i społecznym rozwojem każdego uczestnika tych praktyk.

Książka habilitacyjna dr. Piotra Machury jest pod względem erudycyjnym bardzo dobra. Wprawdzie Autor nie dyskutuje ze wszystkimi etykami, których można włączyć do

neoarystotelesowskiego nurtu, jednak jest to już dawno niemożliwe. Literatura przedmiotu jest tak bogata, że trudno nawet stworzyć pełną bibliografię takich publikacji. Habilitant trafnie wybiera najważniejszych – najbardziej wpływowych – autorów (m.in. Anscombe, Geach, Foot, MacIntyre, Hursthouse, Slote, Nussbaum, Russell, Rasmussen). Wyraźnie pozostaje pod największym wpływem dwojga z nich – A. MacIntyre’a i M. Nussbaum. Można oczywiście zwrócić uwagę na wielkich nieobecnych, jak np. Linda Zagzebski, która swoją książką *Virtues of the Mind* (1996) rozpoczęła ważną dyskusję na temat cnót epistemicznych i wskazała na ich wielorakie związki z cnotami etycznymi, a w najnowszej książce *Exemplarist Moral Theory* (2017) przypominała o roli osobowych wzorów moralnych [*exemplars*] w edukacji moralnej – wyraźnie nawiązując do Arystotelesowskiej koncepcji intelektualnych cnót oraz nabywania cnót poprzez naśladowanie ludzi cnotliwych. Z polskiej literatury Autor uwzględnia co prawda książkę J. Jaśtala pt. *Natura cnoty*, jednak merytorycznie odnosi się do niej tylko marginalnie (s. 30, 93, 241), a szkoda bo jej problematyka w dużym zakresie pokrywa się z problematyką podejmowaną przez Autora. Te braki nie wpływają jednak znacząco na jakość ocenianej publikacji.

Przedłożona książka, co mógłby sugerować jej tytuł, nie jest jedynie prezentacją współczesnych neoarystotelesowskich koncepcji dobra. Habilitant wykorzystuje je, by wyjaśnić wiele spornych kwestii – trudności, przed którymi staje zwolennik neoarystotelesowskiej etyki. Podejmuje wyzwanie ich przewyższenia, polemizując z różnymi propozycjami rozwiązań i proponuje swoje odpowiedzi na wiele z tych kwestii. Odnosi się także do konkurencyjnych teorii etycznych i metaetycznych – hedonizmu, utylitaryzmu, deontologii, emotywizmu – formułując argumenty na rzecz Arystotelesowskich rozwiązań. Tym samym potwierdza dobrą orientację także w innych tradycjach etycznych. Ten dyskursywny charakter prowadzonego wykładu uważam za duży walor pracy dr. Machury. Świadczy on o samodzielności i dojrzałości badawczej Autora.

Nie jestem w stanie w neutralny sposób odpowiedzieć na pytanie, czy udało się Habilitantowi obronić neoarystotelesowskie podejście do etyki, najłatwiej bowiem „przekonuje się już wcześniej przekonanych”, sama od lat zajmuję się etyką w tym nurcie. W mojej ocenie skupię się zatem na bardziej szczegółowych kwestiach.

Po pierwsze nie rozumiem radykalnego oddzielania etyki cnót od etyki Arystotelesa i jej współczesnych kontynuatorów. Jest to wg mnie bardzo trudne do uzasadnienia. By to uczynić, trzeba by najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czym jest etyka cnót i jakie są warunki kwalifikowania poszczególnych etyków jako etyków cnót. Etyka cnót w jej szerokim rozumieniu to bardzo rozległy nurt, do którego przypisywani są niemal wszyscy etycy, którzy posługują się pojęciem cnoty i moralnego charakteru; pochodzący z różnych tradycji, także i tacy, którzy programowo nie chcą się z żadną tradycją wiązać (np. Slote). Jednak znaczna większość etyków identyfikujących się z tym nurtem inspirowała się filozofią Arystotelesa i wyraźnie czerpie z jego „pojęciowego schematu”. Autor w swojej argumentacji (rozrzuconej w różnych miejscach książki) powołuje się m.in. na wypowiedzi A. MacIntyre’a i M. Nussbaum odcinające się od etyki cnót, co jednak nie przeszkadza, by w literaturze przedmiotu byli oni traktowani jako jedni z najważniejszych przedstawicieli tego nurtu.

Innym argumentem dr. Machury jest to, że etycy cnót koncentrują się wyłącznie na doskonaleniu dobrego charakteru (regulacji emocji), a koncepcję ludzkiego dobra, dobrego życia [*eudajmonia*] – kluczową dla współczesnej neoarystotelesowskiej etyki – pozostawiają poza obrębem swoich zainteresowań (s. 291nn). Tak jednak nie jest. Część etyków cnót nie formułuje rozbudowanej koncepcji dobra, ponieważ ich badania koncentrują się na jakimś

hb2

węższym problemie (np. dyskusji z sytuacjonizmem jak Miller, Sticher), ale znakomita większość cytowanych przez Autora etyków (m.in. Annas, Snow, Russell), którzy odwołują się do etyki Arystotelesa identyfikuje się z etyką cnót. I, niezależnie czy przypisują oni cnotom rolę instrumentalną, czy autoteliczną, zgadzają się, że ostatecznie w życiu chodzi o to, by wieść dobre życie – rozwijać się, doskonalić, spełniać jako człowiek („ukierunkowują całe życie jednostki”). Nakreśleniu koncepcji dobrego życia poświęcają całe książki (jak np. Annas, Russell).

Kolejnym zarzutem Autora wobec etyki cnót jest jej niepraktyczność (forma kwietyzmu?, s. 291), co oddala ją od Arystotelesowskiego paradygmatu uprawiania etyki. Trudno się z tym zarzutem zgodzić, skoro etyka cnót ma swoje aplikacje niemal we wszystkich subdyscyplinach etycznych (m.in. etyka środowiskowa, etyka społeczna, polityczna, etyka wychowania, etyka biznesu), także tych powiązanych z konkretnymi praktykami (etyka zawodowa – np. etyka pielęgnarska – bardzo bogata w literaturę). Ta wielość aplikacji świadczy o jej relatywnie dużym potencjale regulacyjnym (praktyczności). Doprawdy trudno odróżnić dyskurs w książce Autora od dyskursu prowadzonego przez etyków cnót, którzy inspirowani są filozofią Arystotelesa, zarówno w treści – problematyce badawczej, jak i formie. Gdyby w ramach realizowania postulatów Autora chciał oddzielić etyków cnót, którzy przyznają się do inspiracji myślą Arystotelesa od tych, którzy się od niej odłączają (w różnym zakresie), to niewiele wpływowych etyków cnót by pozostało.

Po drugie Autor kreśląc strukturę schematu pojęciowego Arystotelesa, w przeciwieństwie do doktryny środka, której doniosłość wielokrotnie zaznacza, nawet nie wspomina o doktrynie jedności cnót. Nie nawiązuje także do wciąż trwającej debaty na jej temat, choć wielu autorów, których stanowiska omawia, brało w niej udział (krytycy – MacIntyre, Adams; obrońcy: Sherman, Russell). To zastanawiające, bo kategorie „jedności cnót”, „spójności charakteru”, „spójności życia ludzkiego jako całości”, „narracyjnej jedności” – wyraźnie inspirowane lekturą MacIntyre’a – są przez dr. Machurę mocno eksploatowane i mają kluczowe znaczenie dla zrozumienia jego wyводу. Ich ujęcie jest jednak inne niż przyjmowane przez Stagirytę.

Po trzecie nie jest jasne, w jaki sposób dr. Machura rozumie naturę cnoty/cnót. Są fragmenty tekstu, gdy pisze o nich, jak o prostych nawykach (s. 84, 116, 118), w wielu innych wyraźnie podkreśla rolę praktycznej mądrości i świadomości w cnotliwym działaniu. Czy cnota w jego ujęciu jest kategorią także normatywną (ideał) czy jedynie deskryptywną? Gdzie należy upatrywać progu posiadania cnoty, skoro nie można mówić o jej posiadaniu w kategoriach zerojedynkowych (posiada/nie posiada)? Czym jest np. cnota sprawiedliwości i uczciwości, skoro ich rozumienie jest dookreślane w ramach poszczególnych praktyk „praktykowanych” w różnych tradycjach? Na ile np. uczciwość ojca, męża, prawnika, nauczyciela – przejawiająca się różnym zachowaniem, w różnych czasach i miejscach na świecie – czerpie z tego samego ideału uczciwości? Czy może w ogóle nie ma takiego ideału, skoro cnota doskonali się poprzez praktyki, a praktyki są mocno osadzone w określonej kulturze i tradycji? Jak szerokie jest pole poszczególnych cnót? Autor np. o odwadze mówi jedynie w kontekście strachu przed fizyczną przemocą, tymczasem o odwadze można mówić w znacznie szerszym kontekście – przezwyciężania różnego rodzaju strachu np. przed byciem odrzuconym, zdyskredytowanym, ośmieszonym. Odważnym może być nie tylko żołnierz na polu bitwy, ale też akademik czy uczeń w szkole.

Podniesione przeze mnie uwagi nie obniżają wartości rozprawy dr. Machury, potwierdzają jedynie, że może ona stać się inspiracją do podejmowania wielu kolejnych badań w zakresie jej problematyki.

Za słabość książki uważam brak jej wyraźnej struktury. Czytelnik ma wrażenie, że pewne wnioski się nieustannie powtarzają, pewne wątki – problemy i rozwiązania wciąż powracają. Szczególnie w rozdziałach II i IV. W tekście brakuje przewodnika, który zapowiadałby kolejno realizowane w następujących po sobie podrozdziałach cele badawcze i podsumowywał, które z nich udało się zrealizować. W wielości i szczegółowości podejmowanych przez dr. Machurę wątków zaciera się główny cel pracy. Autorzy często stają przed pokusą pochwalenia się wszystkim, co przeczytali, czasem jednak dla klarowności wyводу warto dokonać selekcji.

2. Pozostały dorobek naukowy Habilitanta

Poza głównym osiągnięciem dr Machura przedłożył do oceny książkę doktorską *Ideal człowieka filozofa w koncepcji A. MacIntyre'a* (2009), dwie współredagowane publikacje zbiorowe (w języku angielskim, po 25% wkładu), 11 artykułów w czasopiśmie (w tym 2 z listy ERIH, kilka w języku angielskim), 11 rozdziałów w monografiach (w tym jednej indeksowanej na liście Scopus), 2 recenzje oraz 4 tłumaczenia. Autor nadto dołączył dokumentację potwierdzającą cytowanie jego publikacji (Web of Science Core Coll. – 2, Index Hirscha – 1; Scopus – 2/1; Google Scholar – 8/2). Podał także kilkanaście wybranych cytowań nieodnotowanych w bazach internetowych.

Problematyka badawcza pozostałego dorobku Autora zasadniczo mieści się w tematyce dociekań ujętych w głównym osiągnięciu. To przede wszystkim filozofia MacIntyre'a, etyka cnót, rola kultury i tradycji w kształtowaniu moralności, filozofia M. Nussbaum, problem normatywności. Można jednak wskazać przynajmniej kilka obszarów badań dr. Machury wykraczających poza ramy książki habilitacyjnej – traf moralny, doradztwo filozoficzne, etyka techniki i etos środkowoeuropejski.

W artykule pt. *Luck, Ignorance, and Moral Attitude* ("Folia Philosophica" 34/2015) Habilitant nawiązuje do szeroko dyskutowanego w literaturze etycznej problemu trafu moralnego, zwracając uwagę na pomijaną w debacie rolę postaw poza-moralnych (moralnie neutralnych) – krytycyzmu i otwartości na niepewność. *Etyka doradzania – cnoty, dobra i relacje społeczne* (w: *Filozofia jako sztuka życia*, red. A. Woszczyk, D. Olesiński, 2013) to refleksja nad praktyką doradztwa filozoficznego, coraz szerzej rozwijaną w naszym kraju. Dr Machura podejmuje różne etyczne aspekty tej praktyki – postawę, cele doradcy, język mediacji. Publikacja utwierdza mnie w przekonaniu, że wielokrotnie podkreślane przez Autora w książce habilitacyjnej przekonanie o praktycznym znaczeniu etyki jest autentyczne. *Maszyny, cnoty i „dżihad butleriański”* („Śląskie Studia Historyczno-Humanistyczne” 51/ 2018) – to analiza wpływu rozwoju technologicznego na współczesnego człowieka z perspektywy etyki podmiotu, aplikacja etyki cnót w etyce techniki. Natomiast *Central-European Ethos: Equality, Social Emergence and Claims to Justice*, (w: *Central-European Ethos or Local Traditions: Equality, Justice*, red. J. Jurova, M. Jozek, A. Kiepas, P. Machura, Albert, Boskovice, 2010); *Central-European Ethos Freedom, Responsibility and Social Imaginaries*, (w: *Central-European Ethos or Local Traditions: Freedom, Responsibility*, red. M. Jozek, J. Jurova, A. Kiepas, P. Machura, Boskovice, Albert, 2011) – są pracami poświęconymi etosowi środkowoeuropejskiemu w kontekście społeczno-politycznych przemian, jakie się dokonały w państwach Europy Środkowej w ostatnich 30 latach. Publikacja jest efektem realizacji grantu uzyskanego z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, którym dr Machura kierował w latach 2010-11.



Choć reszta publikacji jest powiązana tematycznie z głównym osiągnięciem, to nie stanowią one jej fragmentów. Naturalnie treści, wnioski, argumenty sformułowane w tych artykułach Autor twórczo wykorzystuje w swojej książce. Są one zapisem drogi, jaką przeszedł przygotowując wieńczące ten etap pracy zawodowej dzieło. Ich jakość jest różna. Część artykułów jest bardzo starannie zredagowana, odnosi się do bogatej literatury i twórczo z nią dyskutuje, szczególnie te wydane w wysoko punktowanych czasopismach (np. „Filozofia”), część zdaje się być nieco poprawionymi wystąpieniami konferencyjnymi – np. *Sprawiedliwość jako cnota intelektualna czy Renesans koncepcji wzorca moralnego w filozofii anglosaskiej drugiej połowy XX wieku* (prace zbiorowe).

Z oceną dorobku dr. Machury jest pewien problem. Ponieważ filozofia A. MacIntyre’a na wiele sposobów inspirowała i inspiruje badania Habilitanta, trudno oddzielić jego dorobek naukowy sprzed i po uzyskaniu stopnia naukowego doktora (poza książką doktorską, której nie biorę w ocenę pod uwagę). Bez wątplenia jednak dr Machura jest poza książką habilitacyjną autorem kilkunastu ważnych publikacji, w których rozwija etykę w nurcie neoarystotelesowskim zarówno w języku polskim, jak i angielskim.

3. Działalność naukowa, organizacyjna, dydaktyczna i popularyzatorska

Dr Machura brał także udział w wielu konferencjach naukowych krajowych (16, w tym 5 o charakterze międzynarodowym) i zagranicznych (10). Korzystał z programu ERASMUS (2011, wyjazd dydaktyczny i studyjny – London Metropolitan University). Odbýwał staże naukowe (2011 – London Metropolitan University; 2014 – University of Nottingham). Jest członkiem *PTF/Katowice* (2009) i *The International Society for MacIntyrean Enquiry* (członek zarządu od 2008) oraz sieci badawczej *Stageira. Aristotelian Studies in Practical Philosophy*, University of Barcelona (od 2010). Zasiada w radzie naukowej serii wydawniczej *Studies in Social and Global Justice*, University of Nottingham. Dr Machura był nadto recenzentem różnych czasopism naukowych m.in. „Logos i Etos”, „Amor Fati”, „Pisma Humanistyczne”.

Habilitant ma także różne osiągnięcia organizacyjne. Brał udział w komitetach organizacyjnych 3 międzynarodowych konferencji naukowych. Organizował wykłady profesorów zagranicznych na UŚ (2013 – Aarona Ben-Ze’eva (Uniwersytet w Haifie), 2016 – Eyji Brynjarsdóttir (Uniwersytet w Reykjavíku), Jeffery’ego Nicholasa (Providence College)). W latach 2012–2016 był członkiem Kierunkowego Zespołu Zapewniania Jakości Kształcenia na kierunku Doradztwo Filozoficzne i Coaching, a od 2017 pełni funkcję jej kierownika. Otrzymał czterokrotnie Nagrodę Rektora (3 za działalność naukowo-badawczą i 1 za działalność organizacyjną).

Z nadesłanych materiałów niestety niewiele można się dowiedzieć o doświadczeniu dydaktycznym Habilitanta, choć pracuje na UŚ od 2006 roku. Wiadomo tylko, że w latach 2007-2016 opiekował się studentami MISH UŚ oraz pełnił rolę promotora pomocniczego w 4 pracach doktorskich, a 2 jest opiekunem naukowym.

W ramach popularyzacji filozofii prowadził wykład dla uczniów szkół gimnazjalnych w programie *Spotkania z filozofią* (2010), brał także udział w panelu dyskusyjnym XIII



Tarnogórskich Makat „Wyspy wrażliwości” (2010), opublikował 2 eseje w czasopiśmie „Odra” (2016, 2019).

Te dane pozwalają na wniosek, że aktywność konferencyjna Habilitanta jest bogata. Dr Machura starannie wybiera wydarzenia, w których bierze udział, dopasowując je do swojego profilu naukowego. Ma także doświadczenie jako organizator wydarzeń naukowych o zasięgu międzynarodowym oraz ekspert (recenzent, członek towarzystw i redakcji naukowych). Choć niewiele wiadomo o jego działalności dydaktycznej, to bycie promotorem pomocniczym w kilku pracach doktorskich świadczy o tym, że musiał dać się poznać studentom jako dobry nauczyciel i badacz.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z przedłożonym do oceny dorobkiem – głównym dziełem w postaci monografii *Wokół koncepcji dobra we współczesnym neoarystotelizmie anglosaskim: normatywność, działanie, praktyki* (2019) i pozostałymi publikacjami oraz innymi osiągnięciami naukowymi, organizacyjnymi i dydaktycznymi – stwierdzam, że dorobek dr. Piotra Machury spełnia wymogi prawne i może stanowić podstawę do nadania mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie filozofia.

